

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Nieodwołalnie poraz ostatni w Parku Staszica

Wielka rewja

„TYLKO U NAS!”

2 pary taneczne: Bargielska—Szmar i Kamińska—Cywiński !!!
Szczegóły w programach! Widownia zabezpieczona od deszczu i chłodu!

Polityka w karykaturze



Napreżone stosunki między marsz. Piłsudskim i Sejmem. („Dagbladet“)

CZY SEJM DOJDZIE DO GŁOSU?

Posłowie Centrolewu zgłoszą ponownie wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W najbliższych dniach zbiorą się na naradę posłowie, wchodzić w skład Centrolewu, by definitywnie określić stanowisko Centrolewu w sprawie ponownego domagania się zwołania sesji nadzwyczajnej sejmiku i senatu.

W zasadzie uzgodniono pogląd, że z wnioskiem takim należy wystąpić. Obecnie opracowywana jest obszerna motywacja tego wniosku.

Posłowie i senatorowie nie będą pociągnięci do odpowiedzialności

Z Krakowa donoszą: Śledztwo sądowe w związku z kongresem Centrolewu w Kra-

stawie nie zostało jeszcze podjęte. Sędzia śledczy dr. Wator, będąca skonfiskowane w Domu Robotniczym PPS. papiery i zaznajamia się z całością sprawy.

Po konferencjach, jakie odbyły się z szefem prokuratury sądu apelacyjnego, delegat min. Cara dyr. Świątkowski wyjechał z Krakowa do Warszawy, celem złożenia sprawozdania ministrowi sprawiedliwości. — Śledztwo ma być prowadzone narazie przeciw osobom z poza sejmiku i senatu.

Za zwykłymi paszportami pojedą posłowie do Londynu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowali w stolicy członkowie Polskiej Unji Międzyparlamentarnej nad odmową udzielenia im paszportów służbowych na kongres unji w Londynie. (O czynieniu trudności p. Thuguttowi donosił „Głos Poranny“ w niedzieli).

Postanowiono nie rezygnować z wyjazdu na kongres i starać się o paszport w drodze zwykłej.

Pos. Cieplak dementuje

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że najserdeczniejszy

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy P. T. klientów, iż były nasz pracownik

p. Roman Epstein

został zwolniony z dniem 28 czerwca, tracąc tem samem prawo do przyjmowania jakichkolwiek zamówień drukarskich i t. p. z ramienia naszej firmy

Zakłady Graficzne
Skład Papieru i Materjałów
Piśmiennych
A. J. OSTROWSKI
Piotrkowska 55.

przyjaciół prezesa klubu B. B. posła Polakiewicza, poseł Cieplak, stara się o przyjęcie go do stronnictwa chłopskiego. — Wiadomość tę, powtórzoną zresztą przez szereg innych dzienników, poseł Cieplak zdementował dopiero dopiero wczoraj w krótkim liście, wystosowanym do posła Polakiewicza. List ten brzmi:

„Szanowny Panie Prezesie! W związku z notatką w piśmie, dotyczącą mojej osoby, stwierdzam: — Nigdy i na niczyje ręce nie składałem podania o przyjęcie mnie do Stronnictwa Chłopskiego, a więc notatka w tem piśmie mija się z prawdą. — Łączę wyrazy prawdziwego szacunku.

(—) Marjan Cieplak“.

Krwawa walka przy sekwestrze za podatki

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj bardzo wczesnym rankiem we wsi Dębiny pod Przesnyszem przybył do rolnika Ossowskiego sekwestrator podatkowy Żebrowski w asystencji policji z przodownikami Świdorskim na czele, celem dokonania zajęcia za zaległe podatki. Ossowski aczkolwiek jest właścicielem dość znacznej posiadłości, oświadczył, że niema pieniędzy i zwrócił się do sekwestratora o sprostowanie długu do 15 bn. Sekwestrator nie zgodził się na tą propozycję i przystąpił do zajęcia trzech krów za podatki. Wówczas Ossowski chwycił kosę i rzucił się na funkcjonariuszy policji, raniąc jednego z nich. W odpowiedzi padł strzał, którym Ossowski został zabity na miejscu.

Ś. p. Ossowski był siostrzeńcem ks. kardynała Kakowskiego.

Fatalne kaprysy aury

Fala mrozów w Argentynie

BUENOS AIRES, 7 lipca. (A. T. U.) — Południowa i zachodnia Argentyna nawiedzone zostały w chwili obecnej przez silną falę mrozów. Naskutek olbrzymich opadów śnieżnych wiele miejscowości jest od siebie odciętych.

Władze organizują ekspedycje ratunkowe.

Powódź w Japonji

LONDYN, 7 lipca. (ATU.) — Według doniesień z Tokio, olbrzymia powódź w prowincji Yamagata (około 250 km. na północny zachód od Tokio) wyrządziła znaczne szkody. Cyfra śmiertelnych wypadków wynosi 27. tysiące osób zostało bez

si 27. tysiące osób zostało bez dachu, poziom wody w rzekach podniósł się o 5 metrów. Straty oceniają na przeszło 4,5 miliona złotych.

Nawałnice we Francji

PARYŻ, 7 lipca. (ATU.) — Nawałnice ostatnich dni wyrządziły w południowej Francji olbrzymie szkody. W Lyonie trąba powietrzna w przeciągu zaledwie 10 minut zamieniła lotnisko w kupę gruzów. 6 samolotów zostało ciężko uszkodzonych.

LYON, 7 lipca. (PAT.) — Miasto i okolice nawiedziła gwałtowna burza, która zniszczyła jeden z hangarów na lotnisku, przewracając 6 samolotów.

Kurację w Spale

przeprowadzi Prezydent Rzplitej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Prezydent Rzplitej pozostanie przez cały miesiąc w Spale, gdzie podda się kuracji. Lek-

rze doradzali Prezydentowi wyjazd zagranicę, jednak spotkali się ze sprzeciwem dostojnego pacjenta.

Wampir z Düsseldorfu

odwołał wszystkie złożone zeznania

BERLIN, 7 lipca. — Z Düsseldorfu donoszą, że „wampir düsseldorfski“, Piotr Kuerten odwołał część, następnie zaś wszystkie swe zeznania, wobec czego dochodzenie przeciw niemu utknęło.

Kuerten zaprzecza wszelkim przypisywanym sobie zbrodniom, do których się uprzednio przyznał, i twierdzi, że niema z niemi nic wspólnego.

Swą gotowość do zeznawania i obciążenia się tłumaczy chęcią zaimponowania światu. Relacje w prasie o jego zbrodniach sprawiły mu niesłychaną przyjemność.

Obecnie wobec ustania zainteresowania się jego osobą w prasie i wyczerpania się u niego fantazji, postanowił całą sprawę postawić na platformie „prawdomówności“.

Nowa polityka Sowietów

Wszystko przemawia za tem, że ogólna linja przesunie się na lewo

Znaczenie zamkniętego w tych dniach w Rosji XVI zjazdu so- wietów jest podwójne: z jednej strony dotyczą obrady najwyższej instancji władzy sowieckiej doniosłych problemów politycznych, z drugiej zaś strony obejmują one obszerny program gospodarczy i jako takie wywrą niewątpliwie olbrzymi wpływ na kierunek dalszej polityki ekonomicznej Rosji. Kwestje gospodarcze właściwie z problemami politycznymi zawsze już były w Rosji ściśle związane obecnie jednak, wskutek całego szeregu trudności gospodarczych, z jakimi rządowi moskiewskiemu walczyć wypada, zagadnienia gospodarcze w całokształcie problemów politycznych odgrywają specjalnie doniosłą rolę.

Cały przebieg obrad zjazdowych w kwestjach natury gospodarczej odpowiadał ściśle programowi, który zawczesu przez partję komunistyczną został przygotowany. Przy wielkiej dyscyplinie partyjnej, cechującej członków stronnictwa komunistycznego, trudno było w tej materji oczekiwać zgłaszania jakichkolwiek samodzielnych wniosków i projektów przez poszczególnych delegatów zjazdowych, którzy w zasadzie ograniczają się do ślepego akceptowania projektów, przedkładanych przez czynniki rządzące.

Na czem polegają projekty rządowe w dziedzinie gospodarczej, postawione na porządku dziennym XVI ogólnozwiązkowego zjazdu so- wietów?

Przedewszystkiem więc projektowane jest przyspieszenie tempa realizacji planu pięcioletniego, tak, aby plan ten mógł być wykonany już w ciągu lat czterech, a nie pięciu, jak to pierwotnie ustalono. — Rząd powołuje się przytem na znakomite rzekomo sukcesy do tymczasowej realizacji „piatiletki“, mimo, iż dane statystyczne niezawsze zgadzają się z teoretycznymi wywodami rządowych działaczy ekonomicznych. Zaznaczyć tu wypada, iż nie wszyscy delegaci zjazdu, jak z przebiegu dyskusji wynika, podzielają optymizm rządu w tym kierunku.

Dalej przewidują plany gospodarcze rządu sowieckiego systematyczne kontynuowanie prac nad kolektywizacją wsi rosyjskiej. Jednakowoż na tem polu, jak się zdaje, polityka sowiecka ulegnie pewnym zmianom, które będą wynikiem głębszej „pieredyszki kolektywizacyjnej“, zarządzanej w marcu przez Stalina. Zmiany te dotyczyć będą przedewszystkiem stosunku władz rządowych do chłopów średniego, którego jeszcze wczesną wiosną traktowano równie nieżyczliwie, jak t. zw. kulaka. Teraz ma być zachowany wrogi stosunek tylko

wobec kulaka, natomiast organy kolektywizacyjne interesy chłopów średniego brać mają jaknajbardziej pod uwagę. O przymusowym kolektywizowaniu chłopów średnich nie może być teraz wogóle mowy. — Przeciwnie rząd przewiduje na wet okazywanie pomocy i poparcia tym wszystkim chłopom średnim, którzy nie zechcą dobrowolnie wejść do gospodarstw zbiorowych, pragnąc gospodarstwa swe prowadzić w dalszym ciągu na zasadach indywidualnych.

W dziedzinie przemysłu i handlu nie ulegnie prawda podobnie polityka sowiecka narazie żadnym poważniejszym zmianom. Jedynie w stosunku do drobnych producentów i drobnych kupców prywatnych poczynione zostaną pewne ustępstwa, wynikające z trudności aprowizacyjnych, z jakimi Z. S. S. R. dzisiaj walczyć musi. — Prawdopodobnie już w czasie

najbliższym wydane zostanie specjalne rozporządzenie, zezwalające na zakładanie w miastach mniejszych prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

Reasumując, można powiedzieć o kierunku przyszłej polityki gospodarczej rządu sowieckiego co następuje: w dziedzinie produkcji przemysłowej polityka pozostanie naogół bez zmiany, w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego i handlu zrobione zostaną pewne ustępstwa na rzecz „indywidualistów“, przyczem w szczególności polityka kolektywizacyjna prowadzona będzie na zgoła odmiennych zasadach, niż dotychczas, choć, — a to zasługuje na specjalne podkreślenie, — kolektywizacja wsi prowadzona będzie w dalszym ciągu.

W licznych rosyjskich i zagranicznych sferach sądziło się, iż polityka ekonomiczna sowie- tów w wyniku XVI zjazdu ulegnie tak zasadniczym zmia-

nom, jak to miało miejsce w roku 1921. Przypuszczenia te były jednak przedwczesne. W roku 1921 rząd sowiecki porzucił całkowicie swą dotychczasową politykę przymusu ekonomicznego, stosowaną w okresie t. zw. wojny wojennego komunizmu. Obywatelom Z. S. S. R. pozwolono wówczas prawie bez żadnych ograniczeń zajmować się handlem, rzemiosłem i gospodarstwem rolnem. Zwrot, jaki wówczas zaszedł w polityce gospodarczej Sowietów, był tak potężny, że na Zachodzie sądzono, iż dalszy rozwój ekonomiczny Unji sowieckiej odbywać się będzie według zasad, obowiązujących i respektowanych na tem polu w pozostałych państwach europejskich.

XVI ogólnozwiązkowy zjazd komunistyczny tego wszystkiego nie przyniósł. Przeciwnie, uchwały, które na zjeździe tym zapadły, pozwalają przypuszczać, że o powrocie do t. zw.

NEP'u nie może być w Rosji narazie mowy. Nietylko bowiem cele ekonomiczne Stalina lecz i wszystkie dotychczasowe metody, do celów tych mające prowadzić, pozostają w dalszym ciągu bez zmiany, a nieznaczne ustępstwa, uczynione w stosunku do średnio- i za- możnych chłopów i drobniejszych kupców prywatnych, mają jedynie na celu naprawienie błędów, popełnionych przez czynniki rządowe w okresie przyspieszonej kolektywizacji. Ustępstwa te, jak nietrudno przewidzieć, niezbyt długo zachowują swą moc obowiązującą i przy pierwszej lepszej okazji zostaną cofnięte.

Linja polityczna Stalina ma nie być w przyszłości w niczem naruszona. Wynika to również ze sposobu likwidowania lewicowej opozycji, zaakceptowane go przez XVI zjazd komunistyczny. Zjazd postanowił udzielić opozycjonistom lewicowym amnestji i przyciągnąć ich ponownie do roboty partyjnej, oczywiście pod tym warunkiem że zerwą oni wszelki kontakt, ze swym dotychczasowym wodzem duchowym, Lwem Trockim. Jak widzimy, likwidacja opozycji lewicowej odbywa się w duchu pojednania.

Inny zgoła stosunek zajął zjazd względem opozycjonistów prawicowych, będących, jak wiadomo, wyznawcami bardziej umiarkowanych zasad politycznych i ekonomicznych. — Przeciwnie przywódcom opozycji prawicowej ogłoszono na zjeździe bardzo ostre mowy, a przywódców „prawego odchylenia“, mimo skruchy, ujawnionej przez niektórych z nich, usunięto prawie całkowicie od udziału w pracach państwowych. Zwolennicy „linji generalnej“ Stalina atakują w sposób jaknajbardziej niebezpieczny właśnie opozycję prawicową, przeciwko której walka ma być jeszcze bardziej zaostrzona. Jednym słowem wszystko wskazuje na to, że o jakimkolwiek zwrocie na prawo w polityce rządu sowieckiego nie może być mowy. Przeciwnie częściowe pojednanie z opozycjonistami lewicowymi pozwala przypuszczać, iż Stalin w czasie najbliższym politykę swą o- przeciw zamierza właśnie na elementach lewicowych, które po marcowej „pieredyszce“ usunęły się już były częściowo od stalinowskiej „linji generalnej“.

Nowa polityka ekonomiczna rządu sowieckiego, której linja ustalona została na XVI zjeździe partji komunistycznej, nie będzie więc miała nic wspólnego z nową polityką z roku 1921. Przeciwnie będzie ona kontynuowaniem tego kursu politycznego, który wiosną roku bieżącego wywołał tyle wstrząsów i niezadowolonia w Rosji sowieckiej. C. P.



Dziś premiera!

Arcydzie filmowe reż. znakomitego A. HITCHCOCKA

CZARUJĄCO - UROCZA

ANNY ONDRA

w swej najnowszej kreacji dramatycznej w której jako niewinne dziewczę zdana na łaskę szantażysty, przechodzi całą gehenną cierpień i udręki p. t.

Męka Mileczenia

Porywający arcyfilm na tle konfliktu serca i sumienia, walka między miłością a obowiązkiem. Wzruszająca gra ANNY ONDRY jest prawdziwym ewenementem dla tych, którzy przywykli widzieć ją w rolach komedjowych.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe!

Na wieczorowe seanse miejsca **po Zł. 1.- i Zł. 1.50.**

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera

Początek seansów o godz. 4.30 pp. w sob. i niedz. 1.30. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Sala dobrze wentylowana.

Pani Lupescu



która stanowi kość niezgody między królem rumuńskim i jego małżonką.

Kraj najnowszych rewolucji

Podłoże fermentów wewnętrznych w Boliwii

Depesze, nadchodzące z Boliwii, nie dają jeszcze dokładnego obrazu wypadków, jakie się tam ostatnio rozegrały. To tylko wiadomo, że o władzę walczyły trzy grupy: dotychczasowa, z prezydentem Siles na czele rewolucjonistów cywilnych prowadzonych przez byłego sekretarza legacji boliwijskiej w Brazylii, Roberto Hinojosa, i wreszcie armia. Według ostatnich doniesień plac boju opanowała zbuntowana armia, czynnik, który ostatni wystąpił w grze o władzę nad krajem.

Co było powodem wybuchu rewolucji w tym kraju, trzy razy

większym, aniżeli Polska, a posiadającym zaledwie 3 miliony ludności, w czym 200,000 białych pochodzenia hiszpańskiego, a reszta Indian, metysów i murzynów? O powód nie trudno, ponieważ Boliwia jest terenem częstych wojen domowych. Na 20 prezydentów tylko 11 sprawowało swój wysoki urząd w pokoju, reszta patrzyła na bratobójcze walki i sama brała w nich udział.

Tym razem jednak powodów znajdzie się kilka poważnych. Przedewszystkiem więc rewolucjoniści zarzucali prezydentowi Siles zapędy dyktatorskie. W rzeczy samej

prezydent Siles po objęciu władzy sprowadził do kraju z Niemiec kilku doradców wojskowych z pułkownikiem Kundt na czele, którzy mieli małą armię boliwijską (4 pułki piechoty, 1 kawalerji, 2 pułki artylerji — razem 4,200 żołnierzy) ująć w żelazne karby pruskiej dyscypliny. Prezydent Siles postawił sobie za zadanie podniesienie gospodarcze ubogiego kraju pastuchów i rolników, posiadającego jednak olbrzymie bogactwa naturalne, jak naftę, złoto i srebro. Finansiści Stanów Zjednoczonych dawno już interesowali się bogactwami Boliwii, odstraszała ich jednak dzikość

górzystego kraju, jednego z najwyżej położonych w całym świecie (3,000 — 4,000 m. p. m.), o niezwykle ostrym klimacie i powszechny brak środków komunikacyjnych. Ostatecznie jednak Wallstreet nowojorska udzieliła Boliwii znacznej pożyczki na budowę dróg i podniosła swój udział w nafcie boliwijskiej z 10 na 100 milionów dolarów. Uzależniło to jednak Boliwię niemal całkowicie od finansjery amerykańskiej, która w zamian za pożyczkę zażądała oddania jej dochodów z cel, z kolei, z kopalń państwowych itp.

W tym roku jednak zakończył się okres urzędowania prezydenta Silesa. Ponieważ konstytucja boliwijska nie przewiduje ponownego bezpośredniego wyboru urzędującego prezydenta, więc Siles chwycił się manewru, zmierzającego do zmiany tego punktu konstytucji.

Tak więc trzy były powody wybuchu rewolucji: dążenie prezydenta do zmiany konstytucji, zbyt obciążenie ludności podatkami na opłacenie procentów od pożyczek amerykańskich i wreszcie niechęć armji do niemieckich przybyszów. Rewolucjoniści cywilni uczepli się dwóch pierwszych powodów, a gdy prezydent postanowił zdusić siłą powstanie, zbuntowała się i armja i ona to, działając w stolicy La Paz i w sąsiednich miastach, wyłoniła z siebie tymczasowy dyrektorjat, który rządzić będzie krajem aż do nowych wyborów i wybrania prawowitego rządu.

Nie można nie stwierdzić, że klęska prezydenta Silesa stanowi równocześnie klęskę finansistów nowojorskich, podobną do ich klęski naftowej w Meksyku. Niemniej jednak taki obrót sprawy skazuje znów Boliwię w jej gospodarce narodowej na kontentowanie się dochodami z rolnictwa i hodowli bydła. Jest to poprostu błędne koło, z którego nie widać wyjścia i w którym Boliwia tkwi od początków swego samodzielnego istnienia.

Yankesi chętnie chcą ofiarować kapitały, ale warunki ich są zbyt twarde, obliczone dobrze na ustawiczne zawieruchy w tej części amerykańskiego lądu. W szczególności niekorzystnym położeniu znajduje się Boliwia, oddzielona od bliskiego Pacyfiku dzikimi pasmami Kordyljerów i zdana wskutek tego na łaskę dalekich portów atlantyckich Brazylii i Argentyny. Nawet granice tego kraju nie są jeszcze ustalone, z wyjątkiem granicy wschodniej od strony Brazylii a ustalenie ich grozi konfliktem z sąsiadami.

Naciskowi finansowemu Stanów Zjednoczonych usiłowały republiki południowo-amerykańskie przeciwstawić przed kilku laty ligę narodów południowo-amerykańskich. Zachęcił je do tego przykład opanowanej niemal zupełnie przez Yankesów Nikaragui. Ale różnice pomiędzy potomkami dawnych konkwistadorów hiszpańskich są tak wielkie, że zgóry przekreśliły jakikolwiek korzystny rezultat wysiłków.

Dziś Boliwię nie stać na utrzymanie tak ważnego poselstwa, jak w Paryżu. Chce się podnieść gospodarczo, ale nie chce się zdobyć na ofiarę. Błędne koło, z którego pozorem wyjścia staje się rewolucja i tak w kółko.

A. S-ki.

Pogromy separatystów

wywołały groźbę ponownej okupacji Nadrenji

Hoesch u Brianda

BERLIN, 7 lipca. — Jak się korespondent Wasz dowiadyuje, rozruchy w Nadrenji pociągnęły za sobą interwencję dyplomatyczną rządu francuskiego.

Minister spraw zagranicznych Francji Briand zaprosił wczoraj do siebie ambasadora niemieckiego w Paryżu v. Hoescha, zwracając mu uwagę, iż rząd niemiecki przyjął na sie-

bie zobowiązania, iż nie dopuści w Nadrenji do jakiegokolwiek prześladowania na tle politycznym. Interwencja Brianda miała charakter bardzo poważny. M. in. oświadczyć miał Briand, iż w razie dalszego trwania ekscesów, rząd francuski byłby zmuszony ze swej strony wydać zarządzenia natury militarnej, co można rozumieć, jako ewentualną groźbę ponownej częściowej okupacji Nadre-

nji. Ambasador niemiecki zapewnił p. Brianda, iż władze niemieckie uczynią wszystko, aby w jaknajkrótszym czasie opanować sytuację w Nadrenji.

W związku z tą interwencją Brianda pozostaje niewątpliwie nagle zerwanie rokowań francusko-niemieckich w sprawie zagłębia Saary. Jak się dowiadyuje, ze strony francuskiej oświadczone, iż wypadki w Nadrenji nie stwarzają korzystnej atmosfery dla rokowań w sprawie zagłębia Saary. Rokowania te odroczone zostaną prawdopodobnie do jesieni.

Besjajstwa nie ustają

PARYŻ, 7 lipca. — Interwencja p. Brianda w sprawie zorganizowanych wykroczeń nacjonalistycznych bojówek niemieckich w Nadrenji była tembardziej uzasadniona, że bojówki te w dalszym ciągu bezkarnie występują i popełniają zbrodnie zarówno w odniesieniu do mężczyzn, jak i kobiet, posądzonych o sprzyjanie Francji.

W ciągu ostatniej nocy doszło do szczególnie groźnych wykroczeń w Wiesbaden, gdzie wprowadzie dla pozorów



Sklep separatysty Bellwinkel w Wiesbaden, zdemolowany przez bojówki nacjonalistyczne.

wystąpiła policja w silniejszych oddziałach, atoli demonstranci bez jakichkolwiek bądź przeszkód z jej strony zdemolowali kilkanaście mieszkań, wywlekając na ulicę ich właścicieli i bijąc ich aż do utraty przytomności.

Zdemolowano kilka drukarni i mieszkanie pewnego właściciela fabryki tytoniu, a syna jego, wyciągnięto na ulicę zmasakrowano do tego stopnia, że ma połamane ręce i nogi i rozbitą głowę.

Jak skandaliczne było zachowanie się policji, tego dowodzą zajścia nocne na folwarku Kloppenheim, położonym tuż pod Wiesbadenem, a będącego własnością niejakiego H. Kunza.

Słyszając demonstracyjne śpiewy i okrzyki nadciągającego motłochu, Kunz zabarykadował

się we dworze i telefonicznie wezwał policję i straż pożarną, obawiając się podpalenia. Tymczasem tłum zaatakował go wypełniając dziedzińiec i usiłując podpalić zabudowania. Kunz wraz z domownikami począł się ostrzeliwać, ale odgłosy tej walki, trwającej blisko godzinę, jednak nie sprowadziły ani policji ani straży pożarnej. W jakiś czas później przybyła wreszcie policja, ale zamiast wystać przeciw tłumowi, przystąpiła do oblegania dworu, wobec czego Kunz i jego rodzina odpowiedzieli również ogniem. Ostatecznie obłączeni poddali się otrzymawszy zapewnienia policji, że nie dopuści do dalszych ekscesów, a tymczasem policja wkroczywszy do dworu wszystkich domowników aresztowała i wśród naigrawań wywiozła do miasta do więzienia.

CZARY

Początek seansów o godz. 4.30.

Jedynie w śródmieściu

KINO W OGRODZIE

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10-ej wiecz. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe!
Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś monumentalna premjera!

Dramat kobiety, która jest wiecznym sinksem i wieczną tajemnicą p. t.

Dzika Orchidea

Historja areyludzkich namiętności!
Dramat zmysłów, pożądań i zdrady!

W roli tytułowej:

zmysłowa, przewrotna, kusicielska

GRETA GARBO

której czarowi nie potrafi się oprzeć żaden mężczyzna

W rolach męskich:

Lewis Stone
i Nils Asther

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 8.VII. 1930 R. Nr. 10.



Napisał Gert Rothberg

(Ciąg dalszy)

— Teraz miej się na baczności, nieznany włamywacz! Idzie o wysoką stawkę, która muszę wygrać!

ROZDZIAŁ IX

W najbliższych tygodniach znowu wydarzyły się dwa morderstwa. A w międzyczasie tylko niesłychanie bezczelne włamanie, w czasie których poszkodowani opowiadali jedynie o tajemniczym uderzeniu, podczas gdy w wypadkach morderstwa ofiary były duszone rękami.

Jeden z zagrożonych milionerów pierwszy wpadł na pomysł otoczenia się strażą, składającą się z silnych mężczyzn. Tajemniczy włamywacz zjawiał się nagle, jak gdyby jedynie na to czekał.

Panu Godfreyowi Conywell nie nie pomogła jego straż. Zanim ktokolwiek mógł chwycić za broń, zostali wszyscy obezwładnieni ową słynną niemocą. Usłyszeli eichy niesamowity śmiech i musieli przyglądać się, jak wysoka zgrabna postać przeszukiwała kase ogniotrwałą. Z okna, przez które nieznajomy się oddalał, usłyszeli pożegnania:

— Dowidzenia, panowie!

Powoli zaczęli otrząsać się z ciemności i rzucili się do okna. Wszystko wokół było ciche i spokojne. Z nieznajomego nie można już było zobaczyć ani śladu. Spoglądali na siebie z wydłużonymi twarzami. Rozległ

się wesoly ironiczny śmiech pana Conywella, który oświadczył: — Idźcie spokojnie do domu, panowie! Potrafiłbym również bez waszego cennego towarzysztwa przyglądać się, jak ten typ wyprząta mi kasę. Pieniądze za wasz trud nadeszę panom jutro.

Straż zaczęła się zbierać do odejścia, a pan Conywell zbliżył się do kasy, kiwając głową: — Do wszystkich djabłów, świetnie to zrobił. Drzwi otworzyły się jakby same przez się. A co to był za delikatny szum, który słyszałem?

Gdy straż odeszła, pan Conywell chwycił się z dreszczem strachu za gardło. Wszystko to było bardzo piękne, ale gdyby nie miał swej straży, to ten okropny człowiek byłby go jeszcze w końcu zadusił. Okropnie! Pan Conywell był rad, że wizytę nieznajomego miał już za sobą; gdyż to było znane, że tajemniczy włamywacz odwiedzał każdego tylko jeden raz.

ROZDZIAŁ X

W jednym z eleganckich lokali na Broadway'u o późnej godzinie nocnej panował wesoly śmiech, zagłuszany od czasu oszałamiającymi tonami wspaniałej orkiestry. Częsty trzask wyskakującego korka od szampana podnosił jeszcze nastrój.

Zwykły śmiertelnik nie mógłby się odważyć na odwiedzenie tego lokalu, — tak drogie były ceny. Już sama opłata za wejście pochłonięłaby pensję mie-

sięzną dzielnego, przeciętnego mieszcza. W jednej sali odbywały się przedstawienia kabaretowe, a w drugiej tańczyła publiczność. Na dwóch piętach mieściły się loże... Były one przeważnie zasłonięte. Pomimo to słyszało się w nich czarowne tony muzyki, a zasunięte zasłony potrafiły tyle ukryć... Samemu nie było się widzianym, a przez fałdy można było swobodnie obserwować towarzystwo na dole, jeśli się miało ochotę.

W jednej z takich łóż, jedynie napół zasłoniętej, siedzieli Harry Reveloor i Lu Karell. Sympatyczne rysy Karella powleczone były jakimś szczególnym wyrazem melancholji. — Spojrzenie Reveloora spoczywało w zamyśleniu na nienagannie białej koszuli frakowej Karella. Wspaniały brylant błyszczał na niej samotnie. Następnie oczy Harryego wpiły się w ślicznie zakrojone usta.

„Masz teraz prawo całować May. Czy wiesz, co za bogactwo spada na ciebie przez to?”, myślał Reveloor.

W milczeniu pili szampana i słuchali dźwięków muzyki. Nagle ciemnozielona zasłona została trochę uchylona. Weszła piękna, ciemnowłosa kobieta. Wabiące, czarne oczy pieszczotliwie spoczęły na Karella.

— Przepraszam, zostawiłam tu coś poprzednio!

Karell, zauważył, jak przybyła zręcznie upuściła za krzesłem małą torebkę. Obaj pano-

wie zerwali się i poczuli szukać. Po chwili Reveloor z głębokim ukłonem wręczył jej małą, srebrną torebkę. Dama podziękowała z roztargnieniem. Oczy jej ani na chwilę nie schodziły z twarzy Karella. A on stał w uprzejmej pozycji, oczekując, aż opuści lożę.

Zrozumiała. Gniew zabłysł w jej ciemnych oczach i z wahaniem opuściła lożę. Obaj panowie ponownie usiedli.

— POCO właściwie siedzimy tutaj? — zapytał nagle Karell. — Czuję się tak, jakbym popełniał grzech wobec May.

Reveloor uważnie spojrział na przyjaciela.

— Zaręczyny wasze wciąż jeszcze nie są podane do wiadomości publicznej. Jak długo chcecie czekać? — zapytał wreszcie.

Karell zasłonił dłonią oczy. — May chce jeszcze trochę trzymać naszą miłość w tajemnicy, aczkolwiek ja jestem zdania, że rodzice May dawno wiedzą, iż ich córka ofiarowała mi swą miłość, — powiedział powoli.

Reveloor zerwał się i odchylił szerzej firanki na salę. Uśmiechnął się do przyjaciela.

— Dlaczego mamy się ukrywać. Myślę, że właśnie my dwaj nie mamy nie do ukrycia. Nam może naprawdę przyglądać się każdy, jak spokojnie pijamy swego szampana.

Karell uśmiechnął się również.

— Słusznie. Ale będziemy musieli kłaniać się znajomym.

Przez parę chwil przycięle zachowywali miłozenie, obserwując towarzystwo, zgromadzone na dole. Nagle Reveloor wydał lekki okrzyk zdumienia.

— Spójrz, kogo przyprowadził ze sobą młody Thompson? Do diabła, jeśli się nie mylę, jest to jego piękna macocha. Ten smarkacz musiał zwarjować, jeśli się odważył przyprowadzić tu tę damę. Gdyby się stary o tem dowiedział!

Lu Karell przechylił się co najmniej naprzód.

— To jest pani Thompson. Dlaczego cię to denerwuje? Ta dama napewno wyraziła życzenie poznania choć raz tego życia tutaj. Jeżeli jest w towarzystwie swego pasierba, nie jej się złego nie stanie.

Obaj panowie odchylił się nieco, aby uniknąć ukłonu.

— John, — szepnęła w tej chwili pani Thompson do swego pasierba, — idź do loży Reveloora, — udawaj że jesteś zaskoczony. Chęć wreszcie poznać trochę bliżej ciekawego przyjaciela Reveloora.

Dr. med. 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin.

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

STATEK KOMEDJANTÓW

W rolach głównych:

Laura La Planie, Józef Schildkraut.

Początek w dni powszednie o 6, soboty, niedziele i święta o 3.

Nad program: Tygodnik Aktualności.

Wszystkie miejsca zł. 1 i 1.50.

Dziś premiera!

Film dźwiękowo-spiewny i mówiony!

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem **przeżywszy lat 68** nasz drogi Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Teść i Wuj

B. P.

JAKÓB RAKOWSKI

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się **dziś, we wtorek, 8-go lipca o godz. 12-iej w południe z domu żałoby przy Al. 1-go Maja 35.**

Śtroskana Rodzina

W dniu 7 lipca r. b. zmarł

Aleksander Zalmanow

kierownik Oddziału I Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi.

W zmarłym tracimy serdecznego i oddanego kolegę: Cześć Jego pamięci.

Koleżanki i koledzy
Wydziału Podatkowego
Magistratu m. Łodzi.

6274

W dniu 30 czerwca r. b. zmarł w Berlinie i tam pochowany został

Dr. med. WOLF KOLSKI

O ciężkim tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Bracia

1305

Łódzki szofer

sprawcą katastrofy autobusowej w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

W dniu onegdajszym autobus, kursujący między Warszawą a Przysuchą (powiat radomski), prowadzony przez szofera Franciszka Szyczaka, zamieszkałego w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej 11, przejeżdżając przez tor kolejki wąskotorowej Warszawa — Grodzisk został uderzony na linii tylnych kół przez nadjeżdżający pociąg kolejki, wskutek czego autobus wywrócił się na lewy bok.

W wyniku katastrofy rany

odnieśli: 23-letnia Wanda Szadkowska (tego samego dnia w katastrofie pod Łaskiem odniosła rany Stanisław Szadkowski), 7-letni Henryk Woźniak, 41-letnia Ruchla Czaplicka oraz małżeństwo Anna i Stefan Szablewscy.

Samochód został uszkodzony tylko zewnątrz, przez pogniecenie lewego boku (nadwozia). Po przeprowadzeniu szeregów oględzin wozu pasażerowie tym samym autobusem udali się w dalszą drogę. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 — 12,05 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 — 17,25 Chwilka lotnicza

17,35 — 18,00 Odczyt krajoznawczy - turystyczny.

18,00 — 19,00 Koncert popularny.

19,00 — 19,20 Rozmaitości.

19,20 — 19,35 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny.

19,35 — 19,50 Prasowy dziennik radiowy.

19,50 Transmisja z opery poznańskiej „Samson i Dalila” — opera Saint - Saensa.

Po operze komunikaty: Meteor., policjany, sportowy i P. A. T.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 8,30
Kidusz Haszem

Teatr Park Staszica dziś 9,00
„Tylko u nas”

Trupa wileńska

Dziś „Kidusz Haszem” (Święć się Imię Twoje). Ceny od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,45 wieczorem wspaniała rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi”. Nowozaangażowany balet, oraz występ artysty warszawskiego Junoszy - Młyńczyka.

REWJA W KINIE „BAJKA”.

Cała Łódź podążyła na ulicę Franciszkańską gdzie w gmachu kina „Bajka” występuje gościnnie warszawska rewja p. n. „Dobry Wieczór”.

Każdy numer programu jest gorąco oklaskiwany przez liczne rzesze łódzkich słuchaczy. Sकेcz p. n. „Ruch kołowy”, migawka aktualna „Kasa Chorych”, piosenki Sawickiej, Welina i Lasockiego, oto są tak zwane pewniaki programu. Rewja p. t. „Coś do łódeczka” spotkała się z uznaniem publiczności i wróży milemu teatrykowi długie powodzenie.

Program ten grany będzie tylko dziś i jutro poraz ostatni.

Od czwartku w Parku Staszica

imponująca rewja w 18 obrazach p. t. „Letni Karnawał”

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni wielka rewja w 16 obrazach p. t. „Tylko u nas”, która wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie publiczności, bisującą codziennie cały szereg numerów, a przede wszystkim „Wańki — Wstańki”, kapitalną Niemirzankę w uscenizowanej piosence „Pardon, Monsieur” monolog niezawodnego Mrozińskiego p. t. „Muzyka z Powietrza”, prześmieszną parodię rewellersów oraz popisy choreograficzne dwóch znakomitych par baletowych — Kamińskiej i Cywińskiego oraz Bargielskiej i Szmarę.

Jutro z powodu próby generalnej przedstawienie w Parku Staszica zawieszono.

W czwartek premiera imponującej rewji w 18. obrazach p. t. „Letni karnawał czyli Wszystko dla Was”. Zespół rewjowy w tym programie zasilą tak wybitne siły jak pp. Winawer i Woskowski. Pierwszy z nich prowadzić będzie z właściwym mu humorem i talentem konferencierkę, a drugi odegra scenkę p. t. „Pieśniarz Paryża”, w której będzie nieśmiertelnym piosenkarzem paryskim, Mauricem Chevalier.

Świetny monologista, p. Mroziński, tym razem wywnętrzać się będzie, jako właściciel chłodni włoskiej, a potem odśpiewa kuplety, jako pijana baba, wracająca z jarmarku.

W scenie mimiczno - akrobatycznej p. t. „Buster Keaton szaleje” p. Woszczerowicz wprowadzi w zachwyt i podziw widzów zupełnie nieznanymi trickami i pomysłami.

Ordonka łódzkiej rewji, p. Loda Niemirzanka, będzie miała w omawianym programie bogate pole do popisu. Odtworzy ona z p. Michajakiem i innymi egzotyczną scenkę

„Symfonia zmysłów”, z p. Puchniewską nastrojową piosenkę „Życie zaczyna się jutro”, a z nowym nabytkiem naszego teatru rewji, fenomenalnym tancerzem i wodewilistą, panem X., dwie scenki groteskowe p. t. „My boy” i „Tempo! Tempo!”

Przekomiczny tercet „Na naszym podwórku” i dalszy ciąg parodii rewellersów — oto dalsi reprezentanci humoru rewji „Letni karnawał”. Szereg pomysłowych tańców w interpretacji pp. Bargielskiej, Szmarówny i Szmarę doskonale reprezentować będą baletową część rewji, której wszystkie numery zapowiadają się doskonale. Muzyka pp. Białostockiego, prof. Halperna, Jolsona i w. in.

Izolda Reifer



dziennikarka niemiecka, z której na torturach w więzieniu w Białogrodzie wymuszono fałszywe zeznanie o zdradzie głównej jednego z posłów parlamentarnych.

Lili Damita

w frapującym filmie dźwiękowym

TRUJĄCY KWIAT

Wkrótce premiera
w GRAND-KINIE

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
Reklam Gazetowych
Cennik: 2000
Złota fotograficzna dla celów reprodukcyjnych.
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonujemy.
14.11.72



Konserwy owocowe i konfitury

stanowią stosunkowo najtańszy i najzdrowszy środek odżywczy

Aby organizm mógł działać sprawnie, musi odpowiednio wyrównywać swoje straty, to znaczy przyjmować pożywienie, odpowiednie do jego potrzeb. Organizm człowieka dorosłego

TRACI NORMALNIE NA DOBĘ OD 2100 — 2700 GRAMÓW

— zależnie od wykonywanej pracy. Jasną jest rzeczą, że, aby żyć, musi organizm wyrównać tę utratę przez wchłanianie nowych zapasów materji, wraz z którymi wchłania tyle energii, ile jej oddaje w postaci ciepła i pracy mechanicznej. Mówiąc językiem codziennym, CZŁOWIEK, CHCĄC ŻYĆ, MUSI JEŚĆ.

Energja chemiczna, zawarta w pokarmach, mierzy się ilością ciepła, otrzymaną przy ich spalaniu w organizmie. Jest ona równa dla każdego rodzaju substancji spożywczej. Jednostka miernicza energii wytwarzanej w organizmie, nosi nazwę kalorii i w gospodarce podtrzymywania życiowych funkcji człowieka

PODSTAWOWĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ WŁAŚNIE ILOŚĆ PRZYJMOWANYCH W POKARMACH KALORJI.

Nietylko jednak ilość kalorii ma znaczenie w podtrzymywaniu życia, ale i jakość przyjmowanej substancji. Każdy rodzaj funkcji organizmu wymaga innego rodzaju pokarmu i dlatego pożywienie nasze musi składać się z substancji różnorodnych. W zależności od tego pokarmy, przyjmowane przez nas, dzielą się na trzy grupy:

POKARMY BIAŁKOWE, TŁUSZCZOWE I WĘGLOWODANOWE. Pokarmy pochodzenia zwierzęcego mięso, ryby i jaja, stanowią główne źródło białka i tłuszczów, pokarmy roślinne zaopatrują organizm w węglowodany: mączkę czyli skrobię i cukier, tak samo nie zbędne dla podtrzymania energii żywej, jak białka i tłuszcze.

Cukier - węglowodan, znajdujący się w wielu roślinach, niegdyś uważany za przyprawę jedynie, uznany już został oddawna przez naukę za pokarm o wysokiej wartości odżywczej i energiotwórczej, jako służący ciału naszemu do wytwarzania ciepła i pracy mięśniowej, znakomicie przyczyniający się do podniesienia sprawności i odporności naszego organizmu. Obliczono, że

JEDEN KILOGRAM CUKRU DAJE OKOŁO 4000 KALORJI.

Wiadomo też, że cukier, zarówno w postaci zwykłego produktu słodzącego, jak w łączności z owocami, w postaci galaret, powideł, marmelad i konfitur,

STANOWI PODSTAWĘ PIERWSZEGO ŚNIADANIA NA CAŁYM ZACHODZIE,

w Anglii zwłaszcza i w Szwajcarii, gdzie umiejętność racjonalnego odżywiania się doprowadzona została do stanu najwyższego.

Istotnie cukier w połączeniu z owocami — zatem wszelkie kompoty, galarety, powidła, marmelady,

soki i konfitury — stanowi znakomity środek odżywczy, łatwostrawny, pobudzający energję i podniecający apetyt — co

U DZIECI ZWŁASZCZA DONIOSŁE MA ZNACZENIE

— godny jest zatem najgorętszego polecenia w rozumnej gospodarce podtrzymywania naszych funkcji życiowych.

Ważną też rolę w naszych stosunkach odgrywają względy ekonomiczne, którymi kierować się musi w wyborze naszych pokarmów, dając pierwszeństwo tym, które za daną jednostkę pieniężną dostarczają nam najwięcej kalorii. Otóż cukier i pod tym względem doskonale wytrzymuje kalkulację, gdy bowiem za jeden złoty polski wydany na wódkę, otrzymujemy 420 kalorii, na mięso wieprzowe — 790, wołowe — 710, cielęce — 490, na jaja — 450,

JEDEN ZŁOTY, WYDATKOWANY NA CUKIER, DAJE NAM 2200 KALORJI.

Jasnym jest wobec tego, że najtańszym produktem ciepłotwórczym jest cukier, a jeśli połączymy go nadto, przez smażenie czy gotowanie, z owocami, bogatymi w wita-

miny, czyli substancje, niezbędne do utrzymania życia, otrzymamy produkt odżywczy wartości pierwszorzędnej, niestety, wciąż jeszcze przez szeroki ogół nasz niedoceniany.

Obecna pora owoców, zaczawszy od wiosennych i letnich: truskawek, wisien, porzeczek, agrestu i malin, potem jesiennych: jabłek, gruszek, śliwek, melonów, moreli, borówek i t. d. świetnie się nadaje do przyrządzenia na zimę zapasu przetworów owocowo - cukrowych, które potem, kiedy owoc surowy niedostępny się staje z powodu drożyzny — a, jak owoce letnie, wcale na rynku nie istnieje — zapewnią domownikom, dzieciom i dorosłym zdrowy i siłodajny produkt spożywczy. Każda złotówka, wydatkowana w lecie na owoce i cukier, z których sporządzimy zapasy kompotów, galaret, powideł, marmelad, soków i konfitur, urosnie w zimie w naszej ekonomji domowej do wartości dziesięciokrotnej, a bodaj i wyższej jeszcze, zapewniając nadto kapitał cennej nieobliczalnej — kapitał zdrowia, siły i energii czynu naszym najbliższym.

Pielegnowanie nóg

Obecnie kobiety pielęgnują tak samo starannie nogi, jak ręce. Odciśki i zgrubienia na podszewkach usuwa z ręcznic operator, któremu każda z pań powinna, choć raz na miesiąc złożyć wizytę. Codziennie rano należy moczyć nogi w letniej wodzie z boraksem. Pozem trzeba starannie wytrzeć nogi, specjalnie między palcami i wymasować je olejkami. Następnie ręcz-

kiem ściera się tłuszczyk i pudruje nogi ryżowym pudrem. Wkońcu trzeba się zabrać do paznokci. Wy czyszczyć je drewnianym, zanurzyć w alkoholu i zsunąć skórki. Paznokcie trzeba obcinać tak, aby nie wrosły w skórę. Nie zaokrąglać ich na kantach. Wreszcie posypać paznokcie i palce talkiem — i nogi są przygotowane do długiego letniego spaceru.

Letnie upały

Gdy następują letnie upały, odczuwamy w sobie dziwną ociężałość. Ludzie, którzy lubią ciepło, są zadowoleni, o ile mogą sobie pozwolić na miłe wywczasy. Ale, kto pracuje, musi z tą ociężałością walczyć. Trzeba więc stosować

wszelkiego rodzaju odświeżania i wzmacniania mięśni. Przynajmniej letnie i zimne są bardzo wskazane, dodają one bowiem świeżości i elastyczności. Ludzie nerwowi powinni używać pryszniców letnich jwycierać się mocno grubym, szorstkim ręcznikiem. Po wytarciu poleca się nacieranie spirytusem. Nogi wymasować i upudrować. Latem należy nosić cienkie pończochy i lekkie, przewiewne obuwie.

Bezsenność!

Pani nie może w nocy spać! Leży pani w łóżku i denerwuje się, że zasnąć nie może?

Przed udaniem się na spoczynek niech pani się umyje letnią wodą z octem. Gąbkę zamoczoną w tej wodzie niech pani przykładą kilkakrotnie do pleców, aby spływała z niej woda, wzdłuż ciała. Odświeża to, wzmacnia i uspakaja.

Humor zagraniczny



Ona: Złamałaś przyrzeczenie, które mi dałaś.
On: Nie płacz, najdroższa, dam ci inne.



1. Fularowa sukienka w kwiatki z szerokim kołnierzem szalowym i kontrafałdami.

2. Sukienka z pelerynką bez rękawów z nakrapianego jedwabiu — kloszowa spódnica.

3. Letnia sukienka z muslinu jedwabnego w wielkie kwiaty — spódnica i głęboko nasadzony kołnierz z obramowaniem.

4. Bluzka ze złotej gazy na spodzie z crepe de chine'y — fragment przy szyi i listwa z guzikami z crepe de chine'y.

5. Bluzka z crepe - georgetty z szerokim szalem na podszewce, którego końce przeciągnięte są przez pasek.

6. Batystowa bluzka z żabotem i szerokimi falbanami

7. Bluzeczka domowa z promieliście nasadzonym barwnym haftem.

8. Kostjum kąpielowy i płaszcz kąpielowy dla dzieci: czarny trykot w białym obramowaniu z wąskim białym paskiem — płaszcz z włochatego materiału w wielki deseń na białej podszewce.

9. Ubranko dla chłopczyka: bluzka z jedwabiu w kolorze słomy z tabaczkowym kołnierzem i takim samym zakończeniem rękawów — przypinane spodnie z płótna, również w kolorze tabaczkowym.

10. Sukienka dla małej dziewczynki: jasno - niebieski materiał z wąskim białym zakończeniem przy szyi — zakieciak bez rękawów

z kretonu w kwiaty; lub też z białego, barwnie wyszywanego płótna.

11. Sukienka do zabawy z wzorzystej fulardyny, gładka, czysto przednia i marszczona spódniczka — kapelusik z tego samego materiału.

12. Fartuszek do zabawy z satyny w kwiatki do zapinania na lewym ramieniu — wcięte kieszenie — ozdoby z trawiastej satyny — kapelusik z tego samego materiału.

13. Jednokolorowy jedwab na bluzkę — nakrapiany jedwab na spódniczkę i zakieciak bolero z wyszywanym kołnierzem — czerwona wstążka — czerwony lakierowany pasek.



Biblioteki poszukującej książki kucharskiej.

ERNA SZAPIROWNA
MARJAN FELIX

zarezerwowane

Łódź, w lipcu 1930 r.

Tilden mistrzem świata

Zakończenie turnieju tenisowego w Wimbledon
(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

London 6 lipca.

Dzień wczorajszy był oficjalnym zamknięciem turnieju o mistrzostwo świata w Wimbledon. Rozegrano też finały wszystkich konkurencji, za wyjątkiem gry podwójnej panów, którą odłożono do dnia następnego, aby dać wytchnąć Allisonowi, który walczy w dwu finałach.

Na pierwszy ogień poszła walka pań Wills — Moody — Ryan, które zdobyły tytuł mistrzowski, bijąc panie Cross — Palfrey 6:2, 9:7. W ten sposób Helena Wills ma dwa mistrzostwa Wimbledon: w grze pojedynczej i podwójnej pań.

Tilden zwyciężył swego utalentowanego ucznia Allisona w 3 setach 6:3, 9:7, 6:4. Cała gra nastawiona była na wygrywanie swego serwisu, a więc całkowicie prowadzona była w „stylu amerykańskim”. Istotną twarzą i ciężką walkę miała miejsce jedynie o drugiego seta, przyczem Allison przegrał tylko dlatego, że w ważnym momencie stracił dwukrotnie punkt za „błąd nogi” przy serwowaniu. Allison bezustannie szedł do ataku do siatki, podczas gdy Big Bill odpierał z powodzeniem ataki z końca kortu, nie tracąc ani na chwilę spokoju nerwów. Tak więc Tilden zdobył jeszcze raz tytuł mistrza świata w Wimbledon, dokładnie w dziesięciolecie rocznicę chwili, kiedy zdobył ten tytuł po raz pierwszy.

Odmógł on zwycięstwo nad Allisonem prawie tak samo łatwo — jak uległ w roku ubiegłym Cochetowi.

Finał gry podwójnej mieszanej wygrała para Ryan — Crawford, bijąc parę niemiecką Krahwinkel — Prehn 6:1, 6:3. Gra stała na ogół na niskim poziomie.

Na zakończenie rozegrano finał walki o plakiet All England

Polska drużyna szermiercza

W dniu dzisiejszym wyjechała do Ostendy na wojskowe szermiercze mistrzostwa Europy, polska reprezentacja szermiercza, składająca się z zawodników wojskowych.

pomiędzy francuzem Du Plaix a nowozelandczykiem Malfroy. Zwyciężył francuz 6:1, 8:6.

Wyniki tegoroczne turnieju w Wimbledon wykazały bezapelacyjne zwycięstwo amerykańskiej kleskę „muszkietierów” francuskich. Oczywiście nie jest to jeszcze ostateczne słowo i młodzi muszkietierowie francuscy napewno nie oddadzą tak łatwo palmy pierwszeństwa ze swych rąk. Kleskę Cocheta przypisać należy wyjątkowej je-

go niedyspozycji w owym fatalnym dniu. Jednakże faktem niezaprzeczanym jest, że Ameryka ma w chwili obecnej cały sztab pierwszorzędnych młodych tenisistów, jakich nie posiada żaden kraj europejski, tak że może już za rok Ameryka znowu stanie się niepokonaną w tenisie. Na rok bieżący ostateczne ustosunkowanie sił wyniknie z finałowej rozgrywki o puhar Davisa, która już jest niedaleko.

Wspaniałe zwycięstwo Kukieli

w wyścigu górskim Kraków—Zakopane

Ubiegłej niedzieli odbył się na trasie Kraków — Zakopane tradycyjny wyścig kolarski (górski), w którym w dwóch latach poprzednich zwyciężył bezapelacyjnie Łodzianin Kłosowicz (TZS). Mimo, iż Kłosowiczowi brakowało tylko jedno zwycięstwo, by zdobyć na własność puhar, niedzielny wyścig zakończył się nadszpiewaniem zwy-

cięstwem Kukieli ze Sosnowca w czasie 4:14,11. Drugie miejsce zajął Michalak z Legii, trzecie — Danił (Rewera — Stanisławów), piąte — Duda (Wawel — Kraków).

Czas uzyskany przez Kukielę jest nowym rekordem na tym dystansie i jest znacznie lepszy od czasów uzyskiwanych przez Kłosowicza w latach 1928 i 1929.

Kleska naszych „asów”

Kusociński i Petkiewicz przegrywają w Anglii

Z dużym zainteresowaniem oczekiwany start naszych długodystansowców na mistrzostwach lekko-

atletycznych Anglii zakończył się dla nas niezbyt pomyślnie. W finale biegu na 1 milę Kusociński prowadził przez dłuższy czas, jednakże wysunął się Thomas (Anglia), który zwyciężył w czasie 4,15,2; 2) Cornes (Anglia) 4,19, 3) Boccali (Włochy) 4) Petkiewicz. W biegu na 4 mile angielskie Kusociński stoczył zaciętą walkę z Virtanenem (Finlandja), lecz na ostatnich 50 metrach polak całkowicie osłabł i pozwolił wyminąć się dwóm jeszcze innym. Pierwsze miejsce zajął Virtanen (Finlandja) 19,36,2 2) Od- dy (Anglia) 20,02,4 sek., 3) Wood (Anglia) 20,03,6 sek., 4) Kusociński 20,03,8 sek.

Start do wyścigu „Tour de France”



który rozpoczął się w Paryżu 2 lipca prowadził przez całą Francję na przestrzeni 5,000 kilometrów i trwać będzie do 28 b. m.

Skandal w turnieju piłkarskim w Genewie

W Genewie podczas meczu Slavia — Vienna, który zakończył się zwycięstwem Slavji w stosunku 3:1, wydarzyły się przykre zajścia. Publiczność manifestowała swe niezadowolenie z powodu brutalnej gry Czechów. Z trybuny posypały się kamienie na boisko. Grę przerwano, a jednego z graczy czeskich przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.



Dźwiękowy teatr świetlny
CASINO

Dziś i dni następnych:

Wielki dramat życiowy

p. t.

**KOBIETA
BEZ SERCA**

W rolach głównych:
uwodzicielka, piękna

Dorota Revier

oraz męski

Jack Holt

NAD PROGRAM:

impresja filmowa
p. t. „Nad ranem”

Początek seansów
o godz. 6, 8 i 10.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Najlepsi torowcy polscy w Łodzi

W nadechodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi torowe wyścigi kolarskie, urządzone corocznie przez Union po mistrzostwach Polski. Są one właściwie powtórzeniem mistrzostw Polski. Udział w zawodach wezmą wszyscy kolarze, którzy popisywali się na Dynasach w Warszawie z mistrzem Polski Szamotą na czele.

Nowy rekord okręgowy padł w Pabjanicach

Ubiegłej niedzieli rozegrany został w Pabjanicach pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego, w którym zwyciężyła Janowska Jadwiga, osiągając 3235,53 pkt., co stanowi nowy rekord okręgowy.

Drugie miejsce zajęła Kwaśniewska (EKS) 3047,36 pkt., trzecie — Plucińska Jadwiga (Kruschender) 2775,16 pkt., czwarte — Behmówna (Kruschender) 1747,64 pkt.

Jednocześnie odbyły się w Pabjanicach w niedzielę zawody dla juniorów, w których sukcesy odnosił zawodnicy Wędzowskiej Manufaktury, K. S. Zjednoczone! Kruschendera.

Eddie Tolan



murzyn z Ameryki, przebiegł podobno 100 metrów w 10,2 sek., ustanawiając nowy rekord światowy.

BAGAŻOWY Nr. 13

obsada: Victor Mc. Langlen
Leatrice Joy, Farrel Mc. Donald

TRZĘSAWISKO ŻYCIA

obsada: Marja Alba
Lionel Barrymore

Następne filmy

Luny

I-azy Dźwiękowy „SPLENDID”
Kino-Teatr w Łodzi

MOTTO: Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć,
To proszę, obdarz mnie.
Gdy zoczniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cię.

Dziś i dni następnych!

Niezwykły Europejski film dźwiękowo-śpiewny „Uty”

„Pokusy Europy”

Wyśmienita komedia i zarazem
wzruszający dramat miłosny.

W roli „dzikuski” pragnącej zostać wytworną damą, słoneczna

LILJANA HARWEY

Właścicielem okrętu, przedmiotem
miłosnych uniesień dzikuski jest **IGO SYM**

Ceny miejsc w sezonie letnim: **zł. 1, 2 i 3.—**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.

Odzyskanie wzroku
po trzydziestu latach ślepoty

Niejakiego pana Fish z Nowego Yorku odzyskał w tych dniach wzrok po 30-tu zgórą latami zupełnej ślepoty. Na wiosnę 1899 roku, pod czas podróży poślubnej, uderzony został w oczy oderwaną od drzewa gałęzią i to spowodowało natychmiastowe kompletne jego oślepienie. W ciągu pierwszych lat swojego nieszczęścia wydał pacjent pięćdziesiąt tysięcy dolarów na dalsze usiłowania odzyskania wzroku, ale najznakomitsi specjaliści świata, którzy porady zasięgał, poróżniają w tym celu nieustannie i objeżdżając wielkie miasta Europy i Ameryki, nie mogli mu nic pomóc. Wreszcie, widząc, daremność wszystkich zabiegów, dał Fish za wygraną i, poddawszy się filozoficznie swemu losowi, postarał się urządzić sobie życie jak mógł najlepiej.

Z natury bardzo czynny, rozprawiający odpowiednimi środkami, założył szkołę handlową, która wielkie miała powodzenie i, pomimo swej ślepoty, był zawsze czynny i dobrze usposobiony. Jednego wieczoru, podczas kiedy żona jak zazwyczaj czytała mu gazety, pan Fish nagle, powtórzony oczami dokoła pokoju, zawołał: „Stało się coś dziwnego. Zdaje mi się, że widzę!” Tak było w rzeczywistości. W jednym niespodziewanym momencie odzyskał wzrok.

Kiedy wiadomość o tym cudownym, niespodziewanym odzyskaniu wzroku po trzydziestu latach ślepoty rozeszła się po Nowym Jorku zbiegli się do domu p. Fisha liczni dziennikarze celem dokonania wywiadów, nadeszły wszystko w celu dowiedzenia się, jakiego rodzaju wrażenie doznał na widok nowego dla niego świata.

— Czuje się pan bardzo szczęśliwym? — brzmiało pierwsze pytanie każdego prawie z dziennikarzy.

— Może będę nim w przyszłości. Narazie czuję się nadeszły wszystko

oszołomionym. Kiedy po raz pierwszy wyszedłem na ulicę i ujrzałem pedzające we wszystkie strony samochody, byłem tem zdruzgotany wprost. Wszystko wogóle, co odnajduję dokoła siebie, jest odmiennie od tego, jak to sobie wyobrażałem. Stroje kobiet pozostały w mojej pamięci tem, czem były przed trzydziestu laty, wcięte w pasie, powłóczyście. Mężczyźni nosili wąsy i bokobrody, a ich obecny wygląd jest zupełnie odmienny. Wszyscy wydają mi się aktorami albo duchownymi. Najbardziej wszelako zaskoczył mnie widok mojej żony, którą zapamiętałem taką, jaką była przed trzydziestu i jednym rokiem. Niemniej dziwnego uczucia doznaję na widok przyjaźni, których poznałem dopiero po moim oślepieniu. Chcąc ich rozpoznać, muszę zamykać oczy i skupić uwagę moją na brzmieniu ich głosu.

James Joyce



pisarz irlandzki, jeden z najwybitniejszych poetów współczesnych, odzyskał wzrok po 20 latach zupełnej ślepoty.

Nowy rozkład kolejowy

Dworzec Fbryczny

ODCHODZĄCE.

Do Warszawy — 5,40
„ 7,50 pośp.
„ 19,00
Do Kozuszek 1,50
„ 3,35
„ 6,50
„ 10,50
„ 12,10
„ 14,15
„ 15,55
„ 16,45
„ 17,35
„ 18,15
„ 20,35
„ 23,30

Do Kozuszek 8,25 — tylko od 15.V — 30.IX w niedziele i święta
Do Kozuszek 15,05 tylko od 15.V — 30.IX.
Do Kozuszek 19,30 tylko od 15.V — 30.IX.
Do Kozuszek 21,35 tylko od 15.V — 30.IX.

Do Andrzejowa 7,30 w poniedziałki i dni poświęczone.
Do Andrzejowa 20,15 w niedziele i święta.
Do Tarnobrzega 10,05
Do Skarżyska 16,20

PRZYCHODZĄCE.

Z Warszawy 23,56 pośp.
„ 16,35
„ 20,06
Z Kozuszek 1,30
„ 4,00

Z Kozuszek 5,47
„ 6,52
„ 7,21
„ 8,37
„ 9,50
„ 10,55
„ 13,55
„ 14,45
„ 16,05
„ 18,00
„ 22,57

Z Kozuszek 7,40 tylko w dni powszednie.

Z Kozuszek 21,17 w niedziele i święta

Z Kozuszek 22,22 w niedziele i święta.

Z Andrzejowa 8,53 w poniedziałki i dni poświęczone.

Z Andrzejowa 21,48 w niedziele i święta.

Ze Skarżyska 12,50

Z Tarnobrzega 19,40

Dworzec Kliski

ODCHODZĄCE.

Do Krakowa 22,25
Do Lwowa 20,13
Do Kozuszek 8,55
Do Poznania 22,03
„ 13,23
„ 21,28
„ 7,24
Do Leszna 2,09
Do Poznania 10,04
Do Ostrowa 19,25
„ 15,25
Do Warszawy 7,37 pośp.
„ 13,46

Do Warszawy 7,17
„ 13,10
„ 3,05
Do Zielkowic 15,30
Do Łowicza 19,55
Do Poznania 0,35 przez Kutno.
Do Poznania 9,25 przez Kutno.
Do Płocka 21,20
„ 15,05
Do Torunia 12,05

PRZYCHODZĄCE.

Z Krakowa 7,09
Ze Lwowa 9,15
Z Kozuszek 18,56
Z Poznania 7,28
„ 13,52
„ 7,01
„ 18,27
Z Leszna 2,49
Z Ostrowa 8,45
„ 23,15
Z Warszawy 21,55 pośp.
„ 13,08
„ 21,12
„ 9,53
„ 1,05
Z Zielkowic 19,09
Z Łowicza 7,10
Z Poznania 8,08 przez Kutno.
Z Poznania 13,40 przez Kutno.
Z Płocka 19,53
„ 4,58
Z Torunia 22,13

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

KLINIKA
Poleźniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4654

Dr. med.
FELDMAN
Akuszerka i choroby kobiece
Rzgowska 5, telef. 191-08
przyjmuje od 3—5.
W „LECZNICY”, Piotrkowska 62
od 5,30 do 7,30.

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne,
elektrotęrapja
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.
w niedz. od 10 12.

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 184, —Tel. 114-20.
Ordynuje 3—7 6068

Nakładem Księgarni Karola NEUMILLERA w Łodzi
PIOTRKOWSKA 61, TEL. 143-18
wysła książka D-ra Pawła KLINGERA
pod tyt.
„VITA SEXUALIS”
Prawda o życiu płciowym człowieka
Książka ta stanie się dla każdego najwierniejszym przyjacielem, który szczerze i otwarcie odpowie na wszelkie dręczące człowieka pytania i zagadnienia z życia seksualnego. — Stronic 344. — Cena zł. 9.50
Do nabycia w księgarniach. 1304-2

Do akt. Nr. 1659 | 30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 15 lipca 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 19 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Felicji Nowickiej i składających się z mebli i pianina oszacowanych na sumę zł. 2600.—
Łódź, 17.6.30 r.
Komornik J. Rzymowski

POSADĘ
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Dr. med.
WELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamoznnych
CENY LECZNIC. 3234

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 115-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie specjalnych włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziele od 9—1.
Dla niezamoznych ceny lecznic.

ODCISKI
ZABRANIA SIĘ
USUWA BEZ BÓLU, BEZBOLNIE
ZŁAZNY
OD 48 LAT
KLAWIOL

Zakopane
Pensjonat willa „Jurand”
ul. Chałubińskiego.
właścicielka: Helena Hanemanówna
poleca się na sezon letni.
Ceny umiarkowane.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

Dziś premiera!

Wielki salonowo-erotyczny dramat p. t.

W rolach głównych: płomienna meksykanka **Lupe Velez**, wspaniały bohaterski amant **William Boyd** oraz przepiękna salonowa **Jetta Goudal** i inni.

Ilustrację śpiewną wykona znakomita pieśniarka p. **Halina Żarska.**

Orkiestra pod dyr. A. Czudnowskiego.

Początek seansów o godz. 4 pp. w niedziele i święta 2 pp. Ostatni seans o 10 wiecz. Ceny miejsc I—1 zł., II—75 gr., III—50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne. 6293

MOTTO: Dwie kobiety walczą o mężczyznę. Jedna o błękitnej krwi, druga z ulicy. Jedna walczy z nienawiścią, druga z miłością w sercu.

Kobieta z Bruku

SOLDO
COY FLEAZAR
MÉDICO

USKRZYDŁA STOPY
USZCZUPLA NOGI W KOSTCE

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości **Jakóba Berkensztata** zawiadamia wierzycieli tejże, że ostateczny termin sprawdzenia wiarytelności wyznaczony został w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, sala Nr. 15 na dzień 16 lipca 1930 roku o godzinie 12 w południe. Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych wiarytelności wraz z dowodami ulegną skutkom art. 513 Kod. Handl.

Zebrań wierzycieli celem wysłuchania sorawozdania syndyka tymczasowego oraz zawarcia układu ewentualnie związku wierzycieli odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi dnia 23 lipca 1930 roku na sali 15 o godz. 12 w południe.

Syndyk tymczasowy
JÓZEF PINES, adwokat

6282 Łódź, Piłsudskiego 23, tel. 177-97.

Bacność Letnicy - Wiśniowa Góra

„GŁOS PORANNY”

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawuli. 5920

TERAZ wszyscy są na letniku radjoaparat nie jest w użyciu najlepiej przerabia aparaty

Centralna Ładownia Akumulatorów
Piotrkowska 167 Tel. 205-21

Złatwia wszelkie przeróbki
tanio, szybko i precyzyjnie!

Ogłoszenia drobne

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 5005-2

RADIOAPARATY
i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu. 6278-7

DO WYNAJĘCIA
duża sala z górnym światłem to jest ze szklanym sufitem i dwa pokoje przylegające w eleganckim domu. Oferty sub.: „A. K.” do Reklamy Polskiej Piotrkowska 101. 6279-3

SKRADZIONO
oprócz gotówki następujące weksle: na 220 zł. protestowany; na 250 zł., na 150 zł. wystawca Wanda Bösig, na 25 dol. wystawca Wanda Bösig żyro Korzańska, na 50 zł. wystawca Weiss żyro Wanda Bösig — na 500 zł. wystawca Mekeł Maks protestowany; oprócz tego legitymacja akwizytora P. Z. U. W. i kwitarsz na odbiór pieniędzy P. Z. U. W. Adolf Hugo Guthke. 1306-1

PENSJONAT
„Zacisze” w Głownie posiada jeszcze kilka pokoi wolnych. Telefonować 181-78. 1308-1

UMEBLOWANE
pokoje z oddzielnym wejściem do wynajęcia ul. Piotrkowska 238, m. 1. 1289-3

ZGUBIONO
weksle: 1) na zł. 150.— pł. 2/8 r. b. z wystawienia Józefa Adelfanga, Srebrzyńska 16, na zlecenie M. S. Sztajera. 2) na zł. 80, pł. 20/7 r. b. z wystawienia L. Prohna, Rzgowska 7 na zlecenie Sz. Abramowicza. Uczeń znalazca zechce je zwrócić za wynagrodzeniem do f-my M. S. Sztajer, Kilińskiego 31. — Weksle te unieważniam. M. S. Sztajer, Kilińskiego 31. 6281-1

ZGUBIONO
dnia 23 czerwea r. b. metrykę urodzenia, wydaną przez Magistrat m. Zd.-Woli na imię Salomona Szottena, oraz różne inne papiery, pomiędzy którymi 2 arkusze czystego papieru, zaopatrzone podpisem Berysza Szottena. Niniejszem unieważniam się powyższymi dokumentami i ostrzegam się przed ich nabyciem celem ewent. wykorzystania. Berysz Szotten, Zd.-Wola, Rynek 31. 1305-3



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żek metalowych wyżymaczek amerykańskich, materacy wyściełanych z materacy osprzętynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”

Łódź, Płotkowska 75 w podwórzu, tel. 158-81.

Do akt. Nr. 1632-1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Fajwla Neumana i składających się z mebli oraz maszyny do szycia oszacowanych na sumę zł. 1310—

Łódź, 17.6 30 r

Komornik J. Rzymowski

PLUSKWW

tepi radykalnie
MOGIL

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 3236**

Doktor B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu **powrócił**

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp. **ul. Moniuszki 1, tel. 209-97.**

Dr. med. D. Frid

choroby wewnętrzne i dzieci **powrócił** 6081 **Sienkiewicza 37 tel. 224.78** Przyjmuje od 8 do 10 z rana i od 1 do 2 po południu. W Lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od 11-1.

Dr. med. S. Neumark

Moniuszki 5, tel. 170-50 Choroby skórne i weneryczne Leczenie djatermią, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową Przyjmuje od 1.30-2.30 i od 5-1

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294, tel. 123-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.** 342

CORSO

Dziś i dni następnych: **Wielki podwójny program!**

„TITANIC”

Sensacyjny dramat w 12 aktach. W rolach **GEORGE O'BRIEN** - Bohater „Wschodu słońca” w roli znakomitego boksera głównych **Toma Breena. VIRGINIA VALLI** i **JUNE COLLYER**. Kulisy zawrotnych bogactw miasta kolosa New York. Życie emigrantów żydowskich. Zawrotna karjera boksera. Straszna katastrofa kolosa oceanicznego „TITANIC”. Oryginalna treść filmu w scenach pełnych napięcia, emocji i grozy — oto treść tego wielkiego czołowego filmu wytwórni „Foxa”.

Pan mąż się bawi

Wielka farsa amerykańska. Nad program: „AMOREK NA PENSJI” i aktualności filmowe. **UWAGA!** Ceny miejsc nadal niższe. Pierwsze seanse po 50 gr., następne: po gr. 50 75 i 1 zł. Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry.

renumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 9 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 50 proc. drożej; firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%⁰